

Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ),
Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski,
Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 380 (77/2021) | 28.04.2021

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Agata Domachowska

Albania po wyborach: Edi Rama wygrywa trzeci raz z rządu

W Albanii 24 kwietnia odbyły się kolejne wybory parlamentarne. Zwycięstwo to oznacza, że obecny premier i szef PS Edi Rama pozostanie na stanowisku i jako pierwszy polityk w historii albańskiego parlamentaryzmu obejmie tekę premiera po raz trzeci z rządu. Z kolei liczne protesty antyrządowe, organizowane w Albanii w 2019 r., rozczarowanie części społeczeństwa sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju oraz brak znaczącego przyspieszenia procesu integracyjnego z Unią Europejską nie przełożyły się na zwiększenie poparcia dla ugrupowań opozycyjnych.

Przez ostatnie trzy dekady albańska scena polityczna zdominowana jest przez dwa główne ugrupowania – Partię Demokratyczną (PD) oraz Partię Socjalistyczną (PS). To one, od upadku komunizmu, naprzemiennie rządzą w Albanii. Trzecią siłą jest Socjalistyczny Ruch na rzecz Integracji (LSI) – ugrupowanie utworzone w 2004 r. przez Ilira Metę, dawnego członka PS, a obecnie prezydenta kraju. W latach 2009-2013 LSI współtworzyło rząd z PD, a przez kolejne cztery lata – z PS. Obecnie na czele LSI stoi żona I. Mety – Monika Kryemadhi.

W tegorocznych wyborach parlamentarnych wzięło udział 27 partii politycznych oraz kandydaci niezależni. Największa partia opozycyjna, PD, utworzyła koalicję „Sojusz dla Zmian” (*Aleanca për Ndryshim*) z 12 mniejszymi ugrupowaniami, zaś PS i LSI zdecydowały się na samodzielny start. Należy jednak zaznaczyć, że PD i LSI zawarły ze sobą porozumienie, w którym uzgodniły, że po wyborach zamierzają ze sobą współpracować w celu odbudowy dotkniętej kryzysem pandemicznym gospodarki oraz przyspieszenia procesu akcesyjnego Albanii do UE. W praktyce jednak połączył je jeden cel, tj. odsunięcie od władzy premiera Ediego Ramy. Sondaże przedwyborcze wskazywały, że rywalizacja o zwycięstwo pomiędzy opozycją a rządem będzie wyrównana i zacięta.

Kampania wyborcza. Ze względu na formalne ograniczenia, wprowadzone w związku z pandemią COVID-19, w tym obostrzenia związane z organizacją publicznych zgromadzeń, kampania wyborcza w dużym stopniu przeniosła się do Internetu. Przebiegała ona w napiętej atmosferze. Dochodziło też do różnych incydentów i aktów przemocy. Co więcej, opozycja oskarżała rząd o kupowanie głosów i oszustwa wyborcze.

Premier konsekwentnie powtarzał, że do dokończenia procesu transformacji państwa niezbędna jest mu trzecia kadencja. Rama deklarował, że zamierza kontynuować reformy, które zostały przerwane najpierw przez trzęsienie ziemi (koniec 2019 r.), a następnie przez pandemię COVID-19. Z kolei opozycja podkreślała konieczność odsunięcia premiera od władzy, argumentując to tym, że „zawłaszczył” on państwo i ponosi odpowiedzialność za zahamowanie procesu integracyjnego z UE. W kampanię, po stronie opozycji, zaangażował się też prezydent I. Meta, który wskazywał, że wybory stanowią referendum w sprawie przyszłości państwa.

Głównym tematem kampanii wyborczej były kwestie gospodarcze. Zarówno ugrupowanie rządzące, jak i opozycja zgodnie podkreślały konieczność odbudowy gospodarki. Premier obiecał skoncentrowanie się na inwestycjach w projekty infrastrukturalne – budowę dróg, lotnisk oraz połączeń kolejowych. Ponadto E. Rama obiecał podwyżki dla nauczycieli oraz pracowników służby zdrowia.

W trakcie kampanii wyborczej PD i LSI akcentowały konieczność przeprowadzenia dogłębnych reform w systemie służby zdrowia i edukacji, wzmocnienie praworządności, podjęcie walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną, a także przyspieszenie procesu integracyjnego z UE. Opozycja podkreślała konieczność zatrzymania masowej emigracji, w tym odpływu ludzi młodych, którzy opuszczają Albanię w poszukiwaniu lepszych warunków życia. PD zapowiedziała przeprowadzenie niezbędnych zmian w systemie podatkowym, walkę z ubóstwem, podwyższenie wysokości emerytur, a także realizację nowych projektów infrastrukturalnych.

Premier również zapowiedział przyspieszenie procesu akcesyjnego Albanii. Jednak w ostatnich miesiącach jednocześnie często krytykował UE za opóźnianie rozpoczęcia negocjacji czy też za brak wystarczającej pomocy w zdobyciu szczepionek przeciw COVID-19. Co więcej, Rama wprost oskarżył UE o mieszanie się w wewnętrzne sprawy Albanii, po tym jak Mariya Gabriel, komisarz UE ds. innowacji, badań, kultury, edukacji i młodzieży, wzięła udział w spotkaniu online dotyczącym edukacji w Albanii, zorganizowanym przez Uniwersytet w Wiedniu. W tym samym wydarzeniu brał udział także reprezentant PD. Komisja Europejska zaprzeczyła oskarżeniom Ramy i podkreśliła, że było to spotkanie dotyczące stanu edukacji w regionie i nie miało żadnego związku z kampanią wyborczą w Albanii.

Temat szczepień również został wykorzystany przez E. Ramę w kampanii wyborczej, w której podkreślał on zasługi rządu w walce z pandemią COVID-19 i w organizacji szczepień. Zgodnie z zapowiedziami premiera do czerwca ma zostać zaszczepionych przynajmniej 0,5 mln osób, a do pierwszego kwartału 2022 r. – cała dorosła populacja. Należy dodać, że część Albańczyków zaszczepiła się już także w Serbii, która prowadzi szczepienia dla obywateli pozostałych państw regionu.

W wyborach parlamentarnych wzięło udział również trzech kandydatów Ruchu „Samostanowienie!” (*Vetëvendosje*) – kosowskiej partii politycznej, która otworzyła swoją filię w sąsiedniej Albanii. W związku z tym w kampanię zaangażował się też premier Kosowa, Albin Kurti. Podczas kampanii wyborczej Kurti udał się do Albanii, gdzie zachęcał do poparcia kandydatów swojej partii. Co więcej, ponieważ posiada podwójne obywatelstwo, oddał swój głos w Tiranie. Kurti opowiada się za przeprowadzeniem reformy państwa nie tylko w Kosowie, ale także w Albanii, co negatywnie wpływa na jego relacje z premierem Edim Ramą. Już w przeszłości te stosunki nie należały do najlepszych. Osią niezgody pozostawała szczególnie ocena projektu tzw. „małego Schengen” na Bałkanach. Edi Rama jest jego entuzjastą i opowiada się za pogłębieniem integracji gospodarczej i komunikacyjnej w regionie w celu przybliżenia państw bałkańskich do UE, z kolei A. Kurti podkreśla przede wszystkim konieczność wzmacniania bilateralnych relacji.

Należy również dodać, że w Albanii osoby chorujące na COVID-19 nie mogły wziąć udziału w głosowaniu. Pozbawieni tego prawa zostali również członkowie diaspory albańskiej. Co więcej, 19 kwietnia zdecydowano o nałożeniu 14-dniowej kwarantanny na podróżujących z Grecji i Macedonii Północnej, ze względu na złą sytuację pandemiczną w obu państwach. Partie opozycyjne oraz prezydent skrytykowali podjętą decyzję, twierdząc, że rząd w ten sposób chce uniemożliwić oddanie głosu w wyborach znaczącej liczbie albańskich emigrantów.

Wyniki wyborów. Zwycięstwo w wyborach odniosła Partia Socjalistyczna, zdobywając niespełna 49% głosów i 74 mandaty – o 3 więcej niż potrzeba do samodzielnego rządzenia. PS uzyskała zatem podobny wynik do tego sprzed czterech lat. O ok. 10% mniejsze poparcie zyskała koalicja Partii Demokratycznej (59 mandatów). Z kolei LSI – niespełna 7% (4 mandaty). Próg wyborczy przekroczyła także Partia Socjaldemokratyczna (PSD, ok. 2,25%) – 3 mandaty. Frekwencja była wyższa niż cztery lata temu (niespełna 47%) i wyniosła 47,94%.

W porównaniu z poprzednimi wyborami (z 2017 r.) największym przegranym okazał się Socjalistyczny Ruch na rzecz Integracji, który wówczas posiadał aż 19 mandatów. Z kolei PD przez ostatnie cztery lata odbudowała poparcie i zyskała 16 mandatów, lecz słaby wynik LSI uniemożliwił jej powrót do władzy, po ośmiu latach zasiadania w opozycji. Pewnym zaskoczeniem jest lepszy wynik SPD w porównaniu z 2017 r. Jednak skala zwycięstwa PS jest wystarczająca do tego, aby sprawować władzę samodzielnie, bez konieczności zawierania koalicji. Na zaproszenie do współtworzenia nowego rządu prawdopodobnie liczył lider Partii Socjaldemokratycznej Tom Doshi (oskarżany o przestępstwa korupcyjne), który dzień po wyborach zapowiedział rezygnację z mandatu. Jeszcze przed samymi wyborami ambasador USA w Albanii, Yuri Kim, apelowała do albańskich instytucji, aby zapobiegły one startowi Doshiego.

Wnioski. Przeprowadzenie wolnych i uczciwych wyborów było kluczowe dla Albanii w związku z oceną jej postępów w ramach procesu integracyjnego z UE. W przeszłości Albania niejednokrotnie miała problem z organizacją demokratycznych wyborów. Ocena ich przebiegu będzie istotna dla państw członkowskich UE, decydujących o tym, kiedy kluczowa dla rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych konferencja międzyrządowa zostanie zorganizowana. OBWE już wskazała, że proceder kupowania głosów wciąż pozostaje problemem, z którym władze albańskie muszą się zmierzyć.

Przed nowym rządem stoi wiele wyzwań – w tym kwestie gospodarcze (walka ze skutkami pandemii COVID-19), społeczne (masowa migracja, ubóstwo), a także walka z korupcją, przestępczością zorganizowaną czy niedokończona reforma wymiaru sprawiedliwości. Liczne protesty oraz masowa emigracja, szczególnie młodego pokolenia Albańczyków, oznaczają, że społeczeństwo albańskie jest zmęczone i rozczarowane obecną sytuacją w kraju i domaga

się przeprowadzenia rzeczywistych zmian. Kluczowa będzie także kwestia wypracowania konsensusu politycznego, który pozostaje wyzwaniem dla silnie podzielonej albańskiej klasy politycznej.

Wygrana E. Ramy to problem dla relacji albańsko-kosowskich. Bezpośrednie zaangażowanie się premiera Kosowa w kampanię wyborczą w Albanii niewątpliwie jeszcze bardziej ochłodziło relacje pomiędzy dwoma politykami. Jednocześnie można spodziewać się rozwoju stosunków albańsko-macedońskich (premier Zoran Zaev zachęcał Albańczyków, żyjących w Macedonii Północnej, do zagłosowania właśnie na PS). W kontekście relacji albańsko-serbskich warto z kolei przywołać wypowiedź prezydenta Serbii, Aleksandra Vučića, który wprost „straszył”, że lider PD, Lulzim Basha, opowiada się za realizacją planu „Wielkiej Albanii”. Z uwagi na poparcie dla idei „małego Schengen” ze strony prezydenta Vučića, premiera Ramy i premiera Zaeva, można zakładać, że Serbia, Albania i Macedonia Północna będą – przynajmniej w warstwie deklaratywnej – dążyć do pogłębienia regionalnej współpracy gospodarczej w formacie „małego Schengen”.